

P I S M O D A S I A B R Y

Biełastok

Darahi Siabra,

pracytaušy ū Tvaim piśmie skovy zachaplenia  
tym, što nahladaječiu nasytm ludziej rost bie-  
karuskaha duchu ja zadumaūsia.

Sapraūdy, hety duch vidac, čas ed času možna  
pačuc biełaruskiju haverku navat na ulicach  
Biełastoku, i to - jak nie dziūna - ad maładych.  
Pieršyja symptomy taho, što my nazývajem žniščen-  
iem kompleksu chama na parkietach. Kompleksu,  
jaki adbiraje ziemlakam dar rodnej movy, kali  
jany sutyknueca z niečym polskim - z aūtobusam,  
z vialikim budynkam, z telefonam ci bo... van-  
naju! Tak, treba tut kpić pakrysie i z siabie,  
heta harantuje psychičnaje zdarouje i adčuvańnie  
sytuacyi.

Pišeš: na apočních akciach biełaruskaje pieś-  
ni koncertuji zali byli bielkom nabityja narodam,  
niabielciady ne dwoli darchija bilety. I što ce-  
tyja natocyu adyjali ad parcha, nia mohučy ūbicca  
ūsiaredzinu. I što pieśniu "Dablu naš kraj, sta-  
ronku hetu", publika skuchala ūsia stojačy, by  
himn jaki! Eyi avacyi, byli "ura-a-a!!", byli  
abdynki i sproby spiaveč tysiącu hałasami...  
Z radaściu čytaju ja hetyja Twaje skovy. Upieršy-  
niu čuju ja niešta takojc, za tryccac hadoū arha-  
nizovanaj biełaruskaj kulturnaj dziejnašci ū Bie-  
łasteckim Kraju, /značyć ad 1956 hodu, kali zasna-  
vana Biełaruskaje Hramadzka-Kulturnaje Tavarystva  
i "Nivu"/.

A studenty našy! Chto heta z nas kali bačyū,  
kab studenty ładzili biełaruskiju imprezu? Ažno  
raptam, niejak uviesnu 1981 hodu abjavilisia jany,  
biełaruskija studenty, by cud jaki! I z kažnym  
hodam usic bolš ich i bolš, ūmatludnyja pachody  
pa rodnym kraju pravodziac, i gyskusilis pre historyju  
Biełarusi, pieśni vyvucajuč. Časapis svoj, "Su-  
strečy", uzialisia vydavač, i staronku "Pry suthnasō"  
u "Nivie".

Šmat pra ſto jaſče možna-b raskazać ź bie-  
łaruskaha žycia ciapier, jak - pry kľadom -  
pra litaraturny ruch, lepšja pradstaǔniki  
jakohu vyjšli sa svajoj tvorčaſciu nia tolki  
ū Polšču, ale i ū zamiežža, u SSSR ci ū Zachod-  
niuju Eŭropu. Mnie, adnak, patrebnyja syhnalnyja  
fakty, jakija dajuc novaje paniacceje pra naša  
stanovišča. A jano, vidas, u prostaj linii zale-  
žyc ad stanovišča u samoj Polskaj Dzioržavie.  
Zviarni ūvahu na toje, ſto ja akcentuju rych-  
tyk poūnuju albo amal poūnuju našu zaležnaſć  
u sensie losu j budučyni ad darohaū dzioržavy.  
Palakau, ad adnosinaū da nas polskaha hramadzvta.  
U čym sprava? - pytaćmies. A ū tym, darahi, ſto  
tyja nacyjanalnyja mienšaſci - Biełarusy, Ukr-  
aincy j Litoúcy - narody jakich uvachodziac u  
sklad Savieckaha Sajuza, nie karyſtajucca pry-  
chilnaciu z boku savieckich uładaū, zusim pa  
imperjalnamu nie zacikaūlenych macavananiem  
nacyjaū. Skažu tabie pry hetym, ſto ūražliwaſć  
savieckich palitykaū na polskuju absesiju sa-  
mastoſnaſci dy dzioržaūnaje niezaležnaſci  
treba ličyť jak nieſta druharadnaje, choc i  
vartaje ūvahi. Najpieršaje-ž znaćeńie ū hetym  
pytańni majec nia toje, ſto minskaja dapamoha  
nam mahla-b być paličanaj Varsavaju jak inhi-  
rencyja va ūnurtranyja spravy, abo jak mantaž  
skaūnaj "piataj kałony". Prablema voś u čym:  
my, Biełarusy pražyvajučyja ū Polskaj Dziorža-  
vie joſć naturalnymi noſbitami polskaha razu-  
mieňnia sacyjalizmu, polskaha padychodu da ja-  
honych prablemaū, i.h.d. Bo nam lepiej žywiec-  
ca, svabadniecej i bahaciej. Atrakcyjnaſć pol-  
skaha sacyjalizmu ū zachodniesavieckich res-  
publikach, ź niazhaslaſju pamiaćciu pra Rečpas-  
palituju, nabyła-b razmachu dziakujučy mnóstvu  
a sabistych kontaktaū, u danym vypadku, z našymi  
svajakami albo i prosta Biełarusami na toj bok  
kardonu. Biełastocki Palak ź vizitam u BSSR  
i biełastocki Biełarus z takim-ž vizitam heta  
nia toje samaje: Palak, svajoj adecužanaſciu  
abo j varožaſciu da ūsiaho niapolskaha na-

ūschodziejojo ſtupieni izalavanim  
u haſciujúcym jaho savieckim hramadzvte  
vioski ci miastečka, a Biełarus, jak "svaja  
duša", daje mieniejszy rezonans, jamu hlybiej  
vierac tam, jen karmikatyuniejsy!

Tamu možna skazać, nie na ruku joſć Mas-  
kvie iſnavaninie biełaruskaj nacyjanalnej  
mienšaſci ū PNR /znamianalnaje: vysylka "Nivy"  
u SSSR zabaroniena/. Da vajny bylo zusim  
inačaj: biełaruskuju stychiju, jak kalanizava-  
vanuju Palakami, vystoystovali savieckija  
palitaki dziela destabilizacyi stanovišča ū  
Polsčy, ſto znakamita ablachala j sama pryroda  
tahačsnaha palityčna-hramadzkaha ładu ūstanou-  
lenaha nad Vislaju. Ciapier-ža nieabchodaſci  
ū takoj nasaj roli niamu. Padrabiaźniej pra he-  
ta piſać Tabie, dumaju, lišni zamiatak dy j nia  
konar mnic pierapetturač ūhulnaviadomaje. Dyk  
pojdziem-ža dalej u razvažańniach, pa haſounaj  
ich mahistrali.

Nu dobra, - skažaš, - kali Saviecki Sajuz nia  
suproč likvidacyi našaha nacyjanalnaha iſnavan-  
nia tut, dyk čamu Polskaja Dzioržava nie paka-  
rystajecca hetym i nie zatopča nas raz i na-  
zausiody? Zakonnaje pytańnie. Ja i sam niaraz  
sušyū haſlavu svaju nad im. Čamu, čamu, čamu?...  
I pieršaje, pra ſto padumajecca, heta pra našu  
słabaſć, praktyčna nulavoje znaćeńie ū prable-  
matycy dnia, epochi...

Kab vysvetlić sabie niejkuju zjavu, treba  
pierš viedac pra jejny pačatak /hetak nia tolki  
ū hramadznaſtvie, ale i ū prydaznaučnych  
navukach, a ci-ž nie?/

Biełaruski ruch naahuk, jak i toje naša  
Vialikaje Kniastva Litoúskaje źjadnanaje z Ka-  
ronaju Polskaju, zaūždy chistaūsia pamiž možka-  
tam i kavadłam, heta znaćyć jak by biehaū pa-  
miž dvuma haljatami, miž Maskvoju j Varšavaju.  
Takaja užo dola słabiejszych. U davajenny čas,  
pry Piłsudzkiim dy jahonych paſladoūnikach,  
biełaruskaje vystoystvala, bylo jano proci  
"žondu", siekłasia pad koran, kab paſla hetych

karčou siejać polskaje, što było adnazonačnaje z prwytkam macaty "žondū". Sproščana kažučy, Varšavie davałasia toje adbiełaruščyvannie nia wielmi kab lohienka - Minsk tady nas uspamahaū z usich svaich siłaū, dajnčy miljony Hramadzie, zbroju paustancam, kadry padpollu, a hałoūnaje: iideju lepšaha žycia pry sawieckim ładzie /jaki ūjaūlaūsia našym backam i dziadam jak by nakštałt raju/. Heta adsiul paviałosia ū tutejšych Palakau, što ūsio biełaruskaje jośe kamunistyčnaje; sinonimy: Biełarus heta balšavik, balšavik heta Biełarus. FNR-aūski mieščanin i pa sioiniašni dzień ličyć nas, Biełarusau, jak produkt balšavizmu /aničoha nia viedajučy pra našu dañniu historyju/. Hetu štamp krychu pałamaū byū čas akupacyi, kali akazałasia, što nie adny Palaki pabiehli pamahać akupantam se svastyku. Ale pracent biełarskich kalabarantau byū mikraskapičnym, a ichny ja ūpływy ū narodzie nia jšli ū nijakaje paraūnannie z upłyvami padobnych im ū Polšcy ci va Ukraine abo Estonii /choć ciapierašnim AK-oūcam vyhodna razduvać toje kalabarantva/. Skowom, u 1944 hodzie biełarskija škoły j žycio adradžalisia jak prostaja reprodukeyja sawieckaha z hadoū 1939-41 /była tut BSSR/. Polšču na hetych ziemiach usio razumieli my jak štości časovaje, pierachodnaje. Byli turboty i z pravaslaūjem u Biełastockim Krai, jakoje nie pryznawała varšauskaha mitrapalita, hetaje kreatury sanacyi, hornučysia da minskaha /jašče ū kancy sarakvych hadoū u Orli źbirali podpisy za prynaležnaściu da minskaje mitrapolii!. Niekalki świątarou zahinuła ū tyja hady biaśledna.

Likvidacyja ekspazicyi biełaruščyny ū biełastockim vajavodztwie adbyłasia nia mienię raptouña ū dramatyčnym nam 1947 hodzie, administratyūnym paradkam. Heta važnaja akaličnaść: hvałtam vymušanaja zhoda na palanizm. Jana jak by davała arbumant u ruki tym biełarskim dziejačam, jakija ūdaka admianili heta amal całkom praz dva hady, u 1949 hodzie,

uvioūšy prynamisi pradmiet biełarskaje movy. Viadoma, byli jany kamunistyčnaj aryjentacyi, niaredka zaslužanymi pravincy janalnymi dziejačami staroj i nowej kamunistyčnaj partyi. Tolki heta typ biełarskaha aktyvista moh tady štości ūčyńic dla nacyjanalnaje spravy /inšyja byli biazlitasna represijanavanyja/. U tuju paru, kali idejałohija zusim panavała nad pałityku, kali zahležanaś u Saviecki Sajuz daminavała nad pałityčnym realizmom, zachady hetych ucalełych niekalkich biełarskich kamunistau daviały woś da niebłahich rezultatau: sakratarjat CK PARP zahadaū adnavié sietku biełarskich škołaū abo choć uvieści biełarskuju movu jak adzin z pradmetau, i to ū spiešnym paradku. Dziela hetaha vykarystana ūsie srodkı nacisku, ukučna z aparatem skužby biaśpeli, kab vypravić biełarskuju kryūdu. Praz piać hadoū paśla dojšto j da finalnych namahańniu dzieļa stvarennia masavaj biełarskaj kulturna-aśvietnaj arhanizacyi dy časapisu. Hetak užni-kli BH-KT i "Niva", upačatku 1956 h. Nieūzavie - biełarskija radyjapieradačy, katedra biełarskaje filalohii, biełarskija addzieły ū publičnych biblijatekach, reprezentacyjnyja kolektyvy mastackaje samadziejnacci, literaturnaje abjadnannie, abjadnannie mastakou, navukovy hurtok i inšyja značnyja prajavy našaha i snavannia ū Biełastockim Krai. Vyznačany ja na kiraūnickija ū biełarskim ruchu miescy osoby mieli za saboju važkaje partyjnaje minulaje, a šmat chto z ich byū byccam prydzielony z partyjnich komitetau abc ūstanou pałityčnaje represii /sa słaūnaha UB, prykładna/. Pry hetym tre aktejtyūna zaūvažyć, što inšaj-ža darchi ū kirkunku adradženiu biełarskaha nacyjanalnaha žycia ū tadyšnich umovach nie mahlo być. A i zusim padobnym čynam užnikali naahuk usialaki ja hramadzki ja arhanizacyi ci ūstanovy, u ich liku j čysta haspadarcyja. Taki byfi biełarskaja epocha, nazvana ja paźniej stalinskaju.

My ūsio jašče nia viedajem tekstu pahadnieńniaū pamiž uradami BSSR i PNR.

Z dalačyni hadoū vyrazna widać nastupnaje: biełaruskija nacyjanalnyja kadry ū nas byli - paūtaraju - nadzvyčaj małalikija i amal zu- sim vymieciena ich u savieckuju repatryjacyju, asabliwa na pierałomie 1946 i 47 hadoū, zes- talisia na miescy literalna adzinki, sierod jakich - typova kalaniajnaja situacyja - usia- ho niekalki čałaviek pradstaŭała saboju sia- kuju-takuju piśmienność u biełaruskaj kultury, zbolšaha ūmieli jany piśać kulturnaju movaju. Biełaruski duch u ich, choć i chvory komplek- sami, adnauk-ža byū dałoka napieradzie da bie- laruskie kulturnaści. U hetakim stanoviščy tre razumiec, što polskija ūłady, jak viali- kapanskaja mitrapolija, dali - čamu? - nam kudy bolš, čymści sami zmahli-b my ūtvaryć, skażem, u niejki niazvyčajny liberalizm. Nam, prosta, rekampensavalі straty! U arhanizavanuju "Nivu", usio róuna što u Afrycy, anijak nielha było znajści žurnalista, jaki-b choć pryzblizna daū rady adrazu pracavac na rodnaj movie, nie znajšosia biełaruskich intelihientau, dobra viedajnych svaju kulturnuju movu; prymali na redakcyjnuju rabotu nawat Palakou, takaja była suša na nasy nacyjanalnyja siły! A samaja "Ni- va" raspradavałasia ciazka j mala, byli castymi danahannu drukavac jaje pa-rasiejsku.

Darahi Siabra, u hetym adna z hakoūnych pryz- čynaū taho, što polskija zlašliucy farmulujec hetak: Biełarusam dana bolš, čymści jany sami hetaha chočuc /albo: našym Biełarusam dana bolš taho, čym jany sami zmohuć pakarystacca/. Hor- kaja heta nam prauda, ad jakoje nikudy ty nie padzieniešśia. A kareńni hetaje praudy ū nie- razviataći biełaruskaha nacyjanalnaha ruchu. Naradžalisia my jak sialanskaja nacyja, navat nie jak plebejskaja, bo-ž miestačkovaja j ha- radzkaja černi, u svajoj masie kormlenaja chle- bam kalanizataraū, nia lička siabie Biełaru- sami, była typam kampradorskaha metysizmu.

/katoliki - Palakami, pravaslaūnyja - Ruskimi/. Paroda, tak skazać, hatunak nacyi - važnaja rysa, povedla jakoje mahčyma pradbačvać jejnu- ju budučyniu dy miesca ū sušvietnaj cywiliza- cyi. Praktyčna, adsutnaśc zamožnaje buržuazii ū našym adradžeńni pavinna nam elementarna tłumacyc kali nia ūsio, dyk amal ūsio. U hetym kantekście pamiatajma pra mechaniku farmawańnia eūrapejskich nacyjaū - pierš užnikla Ka- raleūstva Čechii, a potym i sami Čechi; pierš utvaryłasia manarchija Palanaū, a potym sami Palaki; pierš zjavilisia hetmany Ukrainy, pašla j sami Ukraincy; sionniastnija Ruskija pajšli ad Vialikaha Kniaſtva Maskoūskaha i ta- mu doúha nazyvali ich Maskalami. A kali my Biełarusy, dyk nikudy nie ūciačem ad pamiaci pra Ziamlu Połackuju, na jakoj vyrasla Viali- kaje Kniaſtva Litoūskaje - ź ich my ūzialisja. Dalej - kult rodnaj movy j kultury, znou-ža a sobnaja problema. Padumajma: kali heta toj Mikałaj Rej kryknū, što Palaki - nie husi i svaju movu majuć? Až praz piačot hod pašla pieršych polskich karalou! Viedajma i pra toje, što maci Puskinia siekla jaho, jašče dzicia, rozhāmi za toje, što Jon zahavaryū byu... pa- ruskū! - nastolki haniebnaj u Rasici ličyłasia rasijskaja mova. Ukraincy-ž, jak narod źnia- voleny, znajšli aporu sabie ū eūtanomnaj Ha- ličynie, u antyrasiejskaj palitycy Aūstra- Vienhryi /heta byū ukraiński Pjemant: pravin- cyja, ź jakoje pačałosia ūžjadnańnie Italii, Jak sam viedaješ/. My narakajem, što nima ū našaha ludu pašany da movy baćkou. Tak, niama, kali mieć na ūvazie nie adzinki, ale miljon- nyja masy Biełarusau. Dla hetaje pašany, jak sam toje baćyš, tre niamała času, času i jašče raz času! Pakalenniaū cełych!! Ciapieračy hety čas krucicca ſparčej, huſciejsy Jon, i nam nie daviadzecca čakać pałtysiačy hadoū tych, jak u siaredniaviečnaj Polskaj Karunie... Adny specyjalisty pa historyi viedajuć, što Palaki nie chacieci polskich škołau u tej daūniaj-

Polšcy, davať im bylo Łacinskija, šlachciec na Rymianina zdobiūsia. Lubiť svaju mowu navučyta ichniavola.

Ty nie paprakaj mianie ū tym, što ja sproščavaju problemy. Tak, sproščavaju /bo jak-ža jnačaj u piśmie?/. Sprava, jak sam zdahaduješsia, nie ū vyčarpalnym analizie - dziela jaho tre bylo-b vializnaje knižki! - ale ū hetym, kab žviarmuć uvahu na aspekty žjavišča, hladziečé čvirozom vokam, nie da-puskač tľumnych pamylak anałahizmu, bačyč chto na jakim etapie znachodzicca, urešcie pakinuć i adkinuć preč ad nas cudatvorný skial dumki typu: Palaki vo jak vyskočili, a my?! Nu što my? My-ž nie Palaki! Pahladzi, šte jośc za pláčyma ū Palakaū, a što jośc za našimi jak na rodu, jak nacyi? Heta-ž by ū fizycy, u jakoj kožnaje žjavišča jośc vynikam papiaredniaha. Nia budu Ciabie zanudžvač vykľadam pra naša minučaje, Ty-ž sam viedažeš, ja chaču ūsiaho adnaho: kab Ty zaúždy mieū na ūvazie mienavita historyju havoračy j vykaz-vajučsia pra našaje tut i ciapier. Historyi nie papraviš, jaje možna ano tolki zrazumieč. Chto ciomny ū historyi, toj kruhly durań. Dzikun nie cikavicca svaimi produkami.

Toj piačdziesiat šosty hod i blízkija jamuhady. Jany ūjaūlajucca mnie cezuraju, jakoje my jak masa ūsio jašče nie pierasko-čyli ū novuju, šlachietnejsuju jakaśc svajho isnavannia, z narodnaści ū nacyjanalnaść, na-praciahu, jak nie kažy: cełych tryccaci hadou, a heta ū kultury niemały čas. Naadvarot, usio bolš i bolš havorym pra zaniapad tých vyšyneū, jakich my dasiahnuli, abo, moža dakładniej, na jakija pasadzili nas tady ūsiuładnyja ruki idejnikaū z kahorty Bieruta /spačatk, jak viadoma, skinuūšy/.

Darahi Moj, tre bačyč šyrejšy kantekst niekarysnaje nam hetaj žjavu, nia zvodzić jaje da pamieraū taje ci insaje asoby abo hrupy, bo jany zaúždy jośc funkcyjaj

času. Kali-b nia bylo jnačaj, dyk persanalnyja zmieny vyrašali-b usio namieranaje, adnak, tak nia jośc /choć rola adzinki Šmat u čym znač-naja/. Užo pačatkovyja Šašcidziasatyja hady dajuc ujaūleňnie pra mienšy j mienšy upłyū ideałahlčnych racyjaū u palityčnych pastano-vach u PNR. Heta niepažbiežnaje - małodość, stałaśe i staraśc ideałohii /ano žycio j žyc-ciovyja problemy viečnyja/. Žyciom jośc hramadzta, jośc im i dziaržava, u jakoj - jakoju jana nie byla-b - raniej ci bo paźniej abaviazkova vyjduć na pieršy plan kankretnyja patreby /vidac heta, skažu Tabie, i ū razvit-niejszych saviackich respublikach, i ū samoj BSSR ciapierašnej, u jakoj užasnaje ražvičcio adnačasna pašyraje j nastroi niaprychilnaści da svajho pana, h.zn. da Rasijskaj Federacyi.

Heta ciesna zviazana z cywilizacyjnym pier-ravarotam, industrializacyjaj, jakaja demografična marhinalizuje sielskaje nasielnictva; ražliū haradoū adšturchoūvaje biełaruskuju hutarku ūsio dalej i dalej, jak ſtości cužoje, apazicyjnaje jamu... Prytym, horad pravodzō stychijny "drenaž mazhou", pakidajučy vioscy najmienš ražvity čałaviečy matarjał, što dadat-kova rehylblaje kompleks niepaūnacennaści, i h.d.

Nacyjanalnyja intaresy biełaruskaje mien-šaści majuc /nia tolki u katehoryjach adnaho našaha vajavodztva/ značeniu tolki ū ideałahlčnym planie, jak przykład internacyjanalizmu. A ū maštabach realnych - nia i dejnych - patre-baū Polskaje Dzianžavy hety naš biełaruski bierah pieraūtvarajecca ū jakujući niepa-trebnotu, bahno j pieraškodu. Jaki-ž moža mieć upłyū džviešcie tysiac Biełarusau na trycciac šesć miljonaū Palakaū. ha? Mienshać, jakaja jašče j pahorblenaja svaim ciažkim histaryčnym losam!

Sacyjał-polskaj palitycy naša tut isnavanie pierastaje być u niečym karysnaje, užada piers za ūsio apuskajecca volna-niavolina ū

niabiosau iideałahičnaje liturhii /kamfort!/ i pačynaje abačliva stupač pa polskaj ziamli, zaražanaj-žaž nianavišciu da ūsiaho, Što Ruś-siu pachnie! A my-ž svajoju movaju j relihi-jaj, i zvyčajami nahadzajem Palakam jakraz tuju Ruś, horš: kvalifikujec jany nas jak plemiennuju aporu dla SSSR /Ruś u Polšcy/. Tamu, ci-ž nia lepiej pazbycца nas, palani-zavač, rastvaryč u polskaj stychii? Žahična, choć - na naš pohlad - niaskušna, trahična! Idealažičny matyū internacyjanalizmu pastupo-va ūzlataje u efir abstrakcyi, pieramiaščajecca ū sferu vyklučna mižnarodnaje palityki. Polski nacyjanalizm adčuvaje siabie Štoraz svabadnej i niaredka atajasamlivajecca. Užo z patryjatyzmam, navat z sacyjalistyčnym patryjatyzmam /nacyjanalnaśc jak pieraskoda ū jednaimi pra-ceūnych, viadoma, u.../. Hajnaúcy abo Bielastoku/. Macnieje ekspansija "polskaj sacyjali-stycnaj ajčyny" jak paralelnaj i roūnaj SSSR, natykajecca jana na biełaruskuju specyfiku biełastockaha vajavodztva i sprabouvaje ni-velavac jaje ū imia internacyjanalnych prace-sau. Slabaja tradicyja biełaruskaha ruchu tut spryjaje nastrojam tak zvanaha Žyciova spra-đanaha adstuplenia sa zdabytych pažicyjau, karupejnaha pierachodu na bok palanizmu, Što vyjaūlajecca u niastrymnaj likvidacyi čysta biełarskich školau, a ad 1970 hodu - i navu-čannia biełaruskaje movy jak pradmetu. Re-hres hety - u ſušcidziesiatych hadach davoli pavolny, nabývaje impetu ū siamidziesiatych, jak by uzakonienaha tezaj pra adzinanacyjanal-nuju Połšou /recydyu tezy z hadoū 1946-47/. Va ūmcvach, kali dziaržaūny ja intaresy zra-bilisia dſalutam va ūnutranaj palitycy a iideałahičnja aljenavana ū frazeažohiju "par-tyjnych vidoviščaú" - usiakija mienšaści stračvajuč na svajoj patrebnasci, raptam bačacea jany hničoj kažodaju -chučej: horba-ju ſmečcia - pad nahami razbiehanaha kan-sumpcyjaj hramadzitva. Likvidavana Nacyjanalnuju

Kamisiju CK PARP i padparadkavany ja joj ahiendy, utvoranyja kaliści dzieła nacyjanalnych mienšaści u PNR; anulavana u Bielastoku vajavodzkuju ūstavu pra dampomu nacyjanalnym mienšaściam; rezka redukavana bjudžet Biełaruskaha Tavarystva i spyniena vypłaty hanararaū biełaruskim pišmien-nikam u nas /niachaj buduč sabie Biełarusami, ale zadaremna!/. Heta byū udar pa ūsim tym, Što buduje j macuje našu nacyjanalnuju ſviadomeśc. - U hetym miescy varta zaúvažyč, Što heta nia jośe typova polskim, o nie! Ja jznoū zviartaju Twaju ūvahu na Universalnyja mechanizmy ū balu-čych nam zjaviščach. Pryhledźsia da padziejaū u Savieckim Sajuzie u tryccatyja hady: SSSR pakida-je rolu nieciarplivaha sušvietnaha centru revalu-cyi, kancentrujecca na svaich dziaržaūnych pra-blemach, tamu adbyvajecca recydyu rasijskva, jak sercaviny SSSR, naturalna i nahladajem dehrada-cyju respublik; realizujecca "teoryja" skryžou-vańnia nacyjaū, kab zahasic partnorskija centry na peryferyjach adnaho tvora, Što pavinna dać no-vuju jakaśc, saviecki narod, imperski, i savieckuji nacyjanalnaśc z rasijskaj movaju /jak ame-rykanskaja nacyjanalnaśc z anhielskaju movaju, dahavorvajučy za Majakouskaha, jaki SSSR nazyvaū Zlúčanymi Štatami Savieckaje Krainy/. Biełarus-kaja SSR hanarykasja da vajny čatyrma aficyjnymi movami - biełarskaj, rasijskaj, žydouškaj i pol-skaj - a taksama polskaj kulturnaj akruhaju pad Minskam; ciapier-ža polskaja mienšaść tam, smut-na ūtaroplenaja ū Varšavu, pruhkaja, nia maje literalna ničoha, ni chacia-b polskich knižak pa publičnych biblijatekach, nastolki jana pierasta-ka byd mienavita patrebnaju, navat niahledziačy na jejnuju ūpartuju Žyciaždolnaśc. Zusim adva-rotnaja-ž situacyja ū Litoūskaj SSR, z tradicyjami n i e z a l e ź n a s c i, u jakoj, na Vilenščynie, polskija školy dy inšyja polskija ūstanovy Litoūcy ūtrymlivajuč i razvivajuč, ličačy ich jak bufierny tvor, jaki karysna izaluje Litvu ad ražlivaū "ra-sijskaha more". /Puškin: vsie slavianskije ručja

soljutsia v ruskom morie/. Astravy palanizmu u BSSR znakomita ūzmacnia lib biełaruščynu ū joj, dajući przykład samostojnaści dumki j dučni, vyzvalajúcy z kompleksu "maładziejšaje siastry Rasli".

Môžna pieraličyć mnóstva mnohaje faktu, jakija ſviatčač pra redukcyju mahčymaściu našaj nacyjanalnej samarealizacyi. Nie zrabluhetaha, bo, pa-pieršaje, jany ahulna viadomyja, a pa-druhoje, tolki ilustravali-b vyšejskaznaje, nie dajući novych značenniau. Dazvol mne nadalej koncentravacca na hačoūnym.

Tyja tryccaś hadoū siakoha-takoha pulsavańnia biełaruskaj kulturnaj infrastruktury stwaryli adnaki daveli abjomistuju biełaruskuju nacyjanalnuju substancyju, jakoje, budźma spravedliwym, nikoli dahetul my nia mieli, u našym narodnym Biełastockim Krai /maju na dumcy jaje adekvatnuju masu, dadaju dzieła jasnaści/. Sto heta značyć? A toje heta značyć, što jana, hetaja substancyja, jak kožny byt, jak kožny žyvy arhanizm, pačynaje žyc svaim unutranym u sensie mienšaha ci bolšaha ražvičcia, žyciem. Prybyvaje nam ludziej, jakija nastojiiva imknucca svabodna havaryć biełaruskaj kulturnaj mevaju i zdobyvać pořinavartasnuju biełaruskuju historyčnuju ſviadomaśe. Maładych ludziej - zaúvaž - harantujujúcyh perspektyvu na prastorach času. Razam z tym - jany va ūmovech demaralizacyi kadraū, pa-kalanjalnamu skužbistych, jakija za dziaržaūnyja hrošy zaniatyja tak zvanaj realizacyjaj nacyjanalnych zapatravavanniau biełaruskaje mienšaści: nastau-nik biełaruskaje mowy pieravažna nie havorač pa-biełarusku ū svaim štodzionnym i chatnim žyci, takimi-ž Palakami biełaruskaha pachodžania jeśc i žurnalisty "Nivy" i biełaruskich radyapleradač, hetak-ža abaviazvaje polskaja hutarka ū sienjach amal usich "biełariečau", navat niezabyūnaja "Lavonicha" byla biełaruskaju ūstahu na scenie, u čas koncertau, /adzin Kardziukievič, jejny ſef, adču-

vaū honar być Biełarussem/. Adkul biarucca hetyja patryjoty biełaruskaje kultury, kali ūsio publicu-biełaruskaje takoje profesjalnajje, dekaratyūnaje, niačyraje, za hrošy abo dla medalaū? - kali na trybunie - Biełarus, a ū doma - Palak!? Dumaju, što niemakaja ū hetym "zasluha", u naki pie biełaruskaha, niačuvanaha dahetul vybuchu polskaha Šavini-zmu, jahonaha prociruskaha västryja. Hety blízki rasizmu Šavinizm nahaniaje klijentaū i ūsim tym funkcyjna "vykonvajućym abaviazki Biełrusa", izalujujúcy ad polskaha asiaronodz-đia kožnaha, chto padobny na "ruskaha" /si-tuacyja "biełaha nehra"/. Hetaja začivaha daty-čyć asabiliva "kresavych" rehijonau, u jakich adčuvajecca podych znenavídžanaj im Rusi /cho-by ū vyhľadzie pravaslaūja/. Niektaja kapitalnaja prauda tut napeūna jeśc, niezvažajući na toje, što isnuje tysiača iných prycynaū, jakija farmulujúc jaje, a pra jakija niama miesca tut havaryć. Apošni, najvialikšy kryzis u Polšcy vyklikaū, jasnaja sprava, kryzis aūtarytetu ūkady j davieru da ideako-hii, na jakoj jana pabudavanaja. Palaki viarnulisia da s v a j h o katalicyzmu jak wiek-viečnaj maralnaj apory ū biełacie. Adnačasna sam dziaržaūny aparat, u ciapierasniu epochu nia mohućy być demokratycnym nie jeśc u siłach nadalej prosta likvidavać prajavy biełaruskaha ruchu, jak paśladoūna było roblema heta ū siamidziesiatyđa hady /byť tady "padkaz" abmiažavać navat lik členaū BHKT!. Tamu nahladajem ciapier stabilizacyju abo j ruch dapieradu ū situacyi taho-ž Biełaruskaha Tavarystva, tyražu "Nivy". Jak ja razumieju, u dačynieni da nas pryniata nastupnuju taktyku: biełaruskaja mienšaść nie jeśc čymsei važnym - niebiaśpiečnym. Inaćaj kažućy - nie pieraskadžać joj /bo j našto?/ u małavažnym dla Polskaje Dziaržavy, ale j stanoūča nie dapuskać da restu jejnaha aūtarytetu ū ahulnapolskim hramadztvie /heta adnosicca j da iných mienšaściu u PNR/. Stary

palityčny pryncyp: za małuju canu mnicha dastać, h.zn. usich nas/. Biełarusam nie dazvolena mieć svaich kandydatau u vybarach paščou u Sejm, što zusim nie paškodziła u tradycyjnaj užo udziačni naści ichnaj u adres ułady, udziačnaści hałoty, jakoj dali chleba... Naš čałaviek, jak były parabak, uvyk usio dziakavać kamusci.

Tut hłybiejšyja pryczyny j kareńni hramadzka nizkaje popularnaści ūsiaho biełaruskaha. Naša nacyja, jak nacyja bylych hałotnikau nia moža pavodzić siabie jnačaj, bož adnoju z najhałounych umou i snavańia nacyi jość honar /"duma ze swego", jak skazaū-by Palak/. Jaki-ž moža być toj honar? Jaho siarod Palakaū pasiejali šlachta j bahaciei, jakich u nas? Biełarusaū, praktyčna nie było. Mužyk nikoli nie hanarydsia j nie hanaryćmiecca saboju, a my-ž nienavita mužyki, paza mužyki Biełarusaū praktyčna nima - u hramadzka značnych maštabach /byli ū nas i hraf Bandyneli, i kniahinia Mahdalina Radzivił, i inšyja, ale statystyčna heta byū marshines, ličanyja adzinki, i tre było-b prosta cudna sprjalnych umovaū, kab ichnyja upływy pašyrylisia, stalisia narodnymi!/.

Čałaviek, budučy mužkom, nia moža sachaplaca minułym, bo minułaje jahonaje žachlivaje. Jon nia moža vadzić zakachannym vačyma pa ziamli j. rodnym krajavidzie, bo hety krajavid, heta ziamla, aproč žyviolmaj pracy, pracy zvyšsilej i chudoha kawałka chleba ničoha jamu nie dawata, nie dała j nia daśc navat ciapier. Jon jaje, hetu rodnuju ziamlu, nienavidić. I nienavidić usio toje, što nakhadjaće jamu pra hetuju ziamlu, nendzu, h.zn. nienavidić piers za usio biełaruskiju movu, bo jana heta, biednaja, najmniej kidajecka ū vočy, by simval jahonaje hanby niadaūniaje dy paniželinia, rabskaści. Heta zvarotnyja zaležaści, heta zakon hramadzka ha pobytu, a ad ich u prydzie dy ū hramadzkim i snavańi niamu ratunku, tamu jany j nazyvać jucca zakonami, jak štości biazlitasna niepazbiežnaje, jak ziamnoje pryciahańie, jak wiečar

pašla dnia. Mahčyma sklaści ſtości nakštałt ſiła hizmu: Biełarus nienavidzić toje, što jon Biełarus, bo nienavidzić taho, što byū chałopam, hnojem historyi, ničym, i tamu nienavidzić biełaruskiju kulturu, bo jana, svaim i snavańiem chacia-b, stvaraje jak byccam pahrozu recydyvu jahonaha bydlačaha losu, ad jakoha jon hatovy učiačy navat u Šachty Šlonska ci ū nehrauški ja kvartały Čyka, u jakich nužniki j to čyściejšyja, akuratniejšyja za jahony pomnieny ūsio chlebu dy kurnuju chatu. Kultura heta sprava bahatyh, tych, chto nie ciahaje kasy j nia chodzić za pľuham; kultura heta nieabaviazkovy zaniatak čałavieku, nieabaviazkovy komponent jahonaj ekzistencyi, tym bolej nacyjanalnaja kultura mužyku, jaki žyvie u inšanacyjanalnaj dzieržavie. Praūda, biaz kultury nima postupu cywilizacyi, ale biaz kultury moža być kavałak chleba /nasto nam dahaniač Ameryku, nam davoli, što možem najeścisia pa poūnicy! - i ničoha bolš nan nia treba, plujem na Euru, i h.d./ U tym heta tajammica asymilatyūnaj ustojlivaści rasijskaj emihracyi j chutkaha prapadania navat ſmatmiljonnaj polskaj: rasiskaja nia jość plebejskaju, joj nia jość najvažnymi hrošy, jana ich zaūždy mieła j maje, a polskaj ci inšaj nadavarot, tolki hrošy, tolki tłusty chleb, a kultura ūžo pašla, kali, maūlaū, najamosia j budziem pieražyvać pryzemnyja adryžki za stakom. Ja prosta ždziūlajusia idealizmu ū razvažaniach našich patryjotaū, ichnamu adarvanamu ad Žycia dumainiu, kali tymčasam usienka wielni jasnaje, na ūpacie lažc - historyja čałaviectva heta pierad usim historyja stada, a nie kultury, kultura zaūždy pašla chleba /niezvažajući na heta, sto adno biez druohaha niemahčymaje, ale zefisiody budzie pytańnie: u jakuju epochu j u jakich umowach chleb abumoūlivaje kulturu, abo kultura - chleb?/

Naša razumieniie ūlasnaje situacyi budzie adnabokim dy pakalečanym tak dočha, jak dočha hladziećniem na jaje ūcarašnim vačami ardynar-

naje biednaści j tak zvanych nikomu niepotrebowych ludziej - hołych, hałodnych i chłodnych. Ciapier nia tak, ale my nadalej najbiednyja ludzi Eǔropy. I hetak budzie napeūna doūha, tamu, što... u niebahataha pana j parabak nia moža być syty, jak u biednej mitrapolii kalonii jejryja jašče biadniejšyja. My musim pieramahčy ū sabie kalańjalnuju psichiku taho, kamu ūsio lepšaje, što nie svajo!

I tut - biez panadoksu - dachodzim da sa-cyjalnaj sutnaści žjavišča naradzinaū sučasna-ha typu Biełarusa, jaki urbanizujecca i jaki pierakreślivaje znak raūnaňnia pamiž biełaru-skim i viaskovym. Jaki biełaruskaje razumieje hlybiej čymsci falklor i narodny zvyčaj, nie atajasamlivaje biełaruskaha ūsiaho z backau-skim paroham pad sałamianaju strachoju. Jamu biełaruskaje heta nie etnacentryčny kanserwatyzm dy jzalacyjanizm u kole "svaich ludziej". Biełaruskaje jamu jośo čaśinaju Eǔropy i svetu, važkim elementam razumiennia čałavie-ka jak takoha. Biez biełaruskaha Eǔropa nie-kampletnaja, u čymsci amputavanaja - hetak možna vykazać adčuvańni biežvuszych moladabie-łusaū u nas /jany pradukt cywilizacyjnej revalucyi/.

Čamu hetkaje stała mahčymym tolki ciapier? I jaki žal, što nia tryccad hod tamu nazud! Tady, daūnijej, heta nia było mahčymym, bo nia było biełaruskaj haradzkoj prasłožki /u sensie nacyjanalna žyvoj/. Hetaje prasłožki prauta-padobna, a mo j napeūna, nia było-b i siakonia, kali-b nia tyja škoły z biełaruskaj mo-vaju, BH-KT i "Niva". Tym vyšeji bačycca nam ciapier učynak zmieňki biełaruskich dzieja-šou z kancia sarakavych hadoū i pieršych pia-dziesiatych; čym dalej, tym bolšymi hieroja-ni jany nam. Taki zakon optyki, a j addalenaha ačanlia rečaisnaści. - Praūda, isnavau padolny biełaruski rytm žycia, hrupy j nievia-likija arhanizacyi. Ale naifuny toj, chto li-yć, što upływy tajnaha možna paraunać z upły-

vami jaūnaha, lehalnaha! Zrešty centralnaj metaj padpolia zaūždy jośc vychad u lehalnaśc, same dzieła siabie jano nia jsnuje, bo heta byū-by absurd, psychičnaja anomalija. Adnak-ža, jak u kožnaje pački dva kancy, tre pomnič, što biez taho padpolla, choć wielmi kvołaha j časta ū poūlehalnych formach, naūrad ci dajško-b da inaūhuracyi BH-KT, dla prykladu kažučy; ničoha ū hramadzkim žycci nie aby-vajecca biaz nacisku, a ū spryjalnaj ci uni-kułnaj sytuacyi i niaśmielejja, padštyk stracham šturški mohuć zakončycca až niepraparcy+ janalnym ichnaj mocy rezultatam. Likvidacyja uładami slesiejsza Rasijskaha Kulturna-Vis-vietnaha Tavarystva j časopisu "Russkij Čekos", jakaja mieļa miesca pry Hierku, pavinnra nam šmat što rasśviatlić: utvarennie BH-KT u pa-slejšuju epochu, viðać, akazałasia-b dakładna nierealnym, jak nierealnymi akazalisia nia-daūnija biełaruskija arhanizacyjnyja jnicyja-tyy nakštałt Biełaruskaha Abjadnaliha Studen-tau abo Hramadzkaha Tavarystva Achovy Pomnikau Biełaruskaje Kultury ū PNR, jakija mieli pry tym za saboju prosta hihantycnuju hramadzkuju padtrymku ū paraūnańni z toju, na mizernocie jakoj "fundavana" nam BH-KT u pamiatny piać-dziesiat šosty. Kali chto ūmieje palityčna dumać, hetych faktau jamu davoli, kab zrazu-mieć, na jakim świecie my žyviem i što dasia-halnaje, a što nia bolej, jak prvyablivaja fan-tazija, nu mara davierlivaha durnia.

Razharnucca nam nie daduc, heta jasna, - kažuć. A ja ūdakładniaju: nia možam i nie pavinnny my čakać nastupnaje bahaciejsaje učo "fundy", piaćdziesiat šosty toj hod nie paūtorycca; stolki miečniem ciapier biełarus-kuhe u Bielastockim Krai, kolki sami zrobim-siebie, kožny zychodziačy ad svajho domu j siamji. Ulicyūsy toje, što za minułyja tryccad hod - ci j bols, kali ūziać pad uvału škoły z nowaūviedzienaj biełaruskaj movaju - my nia zdoleli nahnać niaroblenaje viakami, bo j

chto-ž zdoleū-by! - palanizacyja pojedzie ſyrej /dzie kaścioł, tam jana užo finiſuje, choć i carkva biarecca apalačyć nas/, stracim terytarjalna, ale nie jakasna; utrymajemsia pa zakonie spružyny /spružynu-ž možna ſcisnuć tolki da niekaj daūžyni/. Dziedza heta jaſe anałohii ū eurapejskaj historyi: katalickija rajony ū Biełarusi, heta abšary daūnaj li-touškaj mowy, usia poūnač Rassii kalisci byla uhra-finskaja. U rańnim siaredniavieččy hier-manskimi mowami havaryli ū vakolicy sioñnias-niha Paryža, nieaniami ečcanaja terytoryja Cechii nahadwała saboju formu małoha žaūtka ū vialikim jajku, i h.d. - Zakon spružyny, paútaraju. I pravaskaūja usiaho nia hlynie katalictva.

Samoje-ž žjavišča palanizacyi - u adrož-niemie ad hruntoūnaj katalizacyi - u nas maje, tak skazać, bytvy charaktar, nia tač imklivaja jam ū zamžnych asiarodźziech, matarjalna samastojnijeszych, jakija svaim źyciuovym standartam pryzblizna roūryja panam Palakam /klasyčny pryzkład: Rymlanie chutka kalanizavalı i ramanicavalı ciarnotryja/ j pa-dzikamu hałodnyja pravincy, aproč baha-tych tady Hrecyi dy Judei/. Palanizacyja heta-ja prytym /kali biez katalickaha aspektu/ paviarchouňaja ū suviazi sa žjaūleñiem ma-savaje kultury, zvanaj insy raz televizyjnaj i dyskatekavaj. Haspadarčy kryzis sparadžaje palityčny kryzis a hety viadzie da kryzisu kultury, što tre rázumieć jak zamirannie papularnaści tendencyjaū da kontaktu z sap-raūdnaj kulturaj, vialikaj, zdavalniajučisia jaje surahatami, tandemaj literaturaj, tan-detnaj dramaturhijaj, tandemnymi kinafilmami, kazzionnaj ſviadomaściu, barachłom ducha, i h.d. Upadak u biednaśc niaúchilna abaznačaje i upa-dak u niakulturnaśc /kali mieć na úvazie hra-madzkiha maštaby, nie asobnyja vyklučenii j talenavityja adzinki/. Zaniapad polskaha źycia tajmuje asymilatyūnyja pracesy siarod-

mienšaściu, asabliwa tych, jakija majuć swaju etničnuju terytoryju. Sanc heta nam? - zdorany niabiosami?

Jašče zatrymajušia na adnym, mienavita na prablemie budavannia nacyjanalnaj ſvia-domasći. Biełarusy ū histaryčny čas byli "Ruskimi" ū adrožnieńni e ad "Russkikh-Ros-sijan", jakich tady nazývali Maskaliami. Pra heta ja ūžo havaryū i paútaraju nievy-paďkova. Termin "Biełarus" žjaviūsia ū ma-savym sensie niadaūna, trochi bolš za sto hadoū nazad, i biarecca z nazvy Biełaje Rusi, jakaja adyhrała, jak viadoma, funda-mentalnuju rolu u stanaūleñni Vialikaha Kniastva Litoūskaha, spačatku sa stalicaj u Navahradku. Bolšaja kolkaśc asobau, jaki-ja nazvalisia ū nas Biełarusami, zjaviłasia u čas I sušietnaj vajny. Było heta ū suvia-zii z pašyrenniem biełaruskaha nacyjanalnaha ruchu jak takoha. U mižvajenny čas, u pery-jad Hramady, užo tysiący pisalisia Biełaru-sami j pišueca. Ale, zauvaž, maje heta pie-ravažna farmalny charaktar, bo ū pryvatnych hutarkach, u svajackich ci ū doma, nadalej havoryeca: my - ruskija /u daūnim, choć zabytym užo ū narodnaj pamiaci vialikaknia-žackim značenii/. U biełaruskaj i ruskaj /rasijskaj/ mowach termin "ruski" zastaūsia adzin, ale ū polskaj mowie "ruski" heta nia-toje samaje što "Rasijanin", što inšy raz vyjaūlajecca ū kamičnych dyskusijach: my ruskija, ale my nia ruskija /što tre razu-mieć: nie Rasijanie/. Heta maje svaje pa-śladoúnaści ū etničnaj mazajcy Biełastocka-ha Kraju, jaki raka Narva padzialaje na zachodni epaleskija dyjalekty i čarnaruskija na poūnačy /Čornaja Ruś - histaryčnaja naz-va sučasnaje Hrodzienščyny, pa vakolicy Pružany j Baranavič/. Rožnica pamiž hetymi dvuma kompleksami dyjalektaū vyraznaja - u paleškuoū zastałosia staraslavianskaje čviordaje vymaūleñnie /biez typovaha bieł-

ruščynie "ć", "dž" i h.d., przykładna: ciapierka - teperka, dzień - den/. Hetkija roźnicy wystupując, dla przykładu kažučy, i pamiž rehjonami Polšcy, jak Slonsk ci Kašuby, i rehjonami Čechaū /Maravy/, adnak tam nikomu nie prychodzić u haſavu nie nazwyacca Palakam ci Čecham. A ū nas - tak, napr. my ne biłorusy my je ruški. Vychodzić na heta, što Bielarusau u Bielastockim Krai nadta mała. Katoliki pad Sakołkaju i Dubrovaju abo Karycinam, uśled za ksiandziami, kažuč: my - polskija, palaki, a za Harvaju ūsio čuvać: my je ruškije. Ruskimi ličać siabie pa chatach i u paúpravaslažnych Krynkach, Haradku, Michałovie, Jałoučy, Naraucy. Bielarusami-ż byvajuc intelihienty j tyja, chto razumieje situacyju. Resta - masa biaz ułasnaha jmia, ž jake možna narabić i Kitaječu, kali-ż prýjšli jany da nas elehantami, vybačaj mniše hetu zlaſlivać, ale nie mahu paústrymacca! Bo - u apošni čas - aktyuna ūzialisia ūkraiñoy rabić hajnaujanaū i bialščanau mienavita ukraiñcami /vyni biłorusy, ta ni rosijany, vy vikraiñci, ot ce je!/. Tak zaūždy raskradali nas, usie ciahnuli našaha brata ū swój bok, i hetak jesc, jak nie dziūna i nadalej, u nas čas, jaki, zdavałasia-b, taki vučany j načytany, adnak, skazvajecca, usio ciomny j ciomny... I smiešna z nami j trahična. Jak-ža pamalutku ūmianiajeccu psychika narodu!

Nu, ale čas kańčad hetaje daūžeznaje piśmo Tabie, čas skazać jakojeści padsumavanňie, apošnija słovy, najvažniejszyja. Ich, darečy, padkazvaje samoje žycio, pryhľadka da pałityčna-hramadzkaha stanovišča ū bielaruskim Bielastockim Krai. Heta tak:

stathyčny Bielarus ničoha bielaruskaha nie čytaje j nia sluchaje, ani "Nivy" ani bielaruskich radyjopieradačau, i tamu ſviadomaśc jahonuju možna formuławać nastupna: pravasałauny ja - znaćć i Bielarus, nu, ruški; nastupnyja pałaleńni hetych Bielarusaū zastanucca Bielarusami, kali jany buduć ziemlarobami, viaskovymi ludźmi, ad palanizacyi vyratuje ich małoje dačynieśnie

z kulturaju /dobra ilustrujuć heta daśledavanni savięckich sacyjołahaū: na kožnych sto viaskoūcau, što pierajechali žyc u Minsk, tolki dvhoch-troch nadalej havoryć pa-biełarusku ū svaim štoddzionnym žyciu/;

- sučasnyja polskija Ułady ū svaih pałityčnych rašeńiach aryjentujucca, naturalna, na hetuju pieravažajuću masu stathystycznych Bielarusaū, dachodziačy da kańčnaje vysnowy, što ſviadoma biełaruski nacyjanalny element u Bielastockim Krai nia maje ū sapraūdnasci takoha značeńia, ž jakim tře bylo-b. ličycce, za im nia pojduć domanstracyi, i što hety element nia ū siłach chutka pašyryć svaje ūpływy, i tamu možna jaho taleravać, jak przykładna taleru-Jecca Cyhanou ū usimi ichnymi zvyčajami j narovami /a ža-ž u ideałahičnyja časy bieruta Cyhanou tych, taksama jak i nas, hvalkoūna namahalisia "ačałaviečyć", dac im honar, cianier-ža nie, rabi ty ſabie Cyhanie, a što chočaš, dy kali ty zališnia ſto, dyk milicyja ciabie acišyć/; biełaruski nacyjanalny element znajšoūsia aktualna ū sytuacyi hramadzkaha marhinesu, znača heta, što pałityki ūžo nie zaūvažajuć nas, jak heta było kuliš /ano palicejskija orhany, pa mieri patrebnaha/;

- hicahrafija biełaruskaj moūnaj stychii ū niedalokim časie, praz adno-dva pakaleńni, ludzie padobnaja na reštki lasou, što ūcaleli: dadum, što hetak-ža stałasia z małymi nardumi Žachadu, z Bretoncami j Valijcami, z Sorba-Lužycanami i Alzascami, z Baskami i Hulisijcami, z Satłandcami i Irlandcami, što zusim nie pierakrešlika ich, nia źništotožla, naadvaret - ismujuć jany j razhortvajucca, niaredka dachodziačy da ſušvietnaha holasu;

- biełaruski nacyjanalny element, tak zwanýja ſviadomyja Bielarusy /z peūnaj histaryčnaj pamiaćciu/, heta, prylizna, čytacy

"Nivy" /čatyry z pałovaju tysiač čałaviek/; charakterna, što tyraž "Nivy", spačatku paūtarytysiačny robičca niaznačna mienšym u letni čas i nia vidač tendency jaū da rostu jaho ci zaniapadu, nadzvyčaj stabilny Jon, usio na ūzroūni kala čatyroch tysiač; heta šmat što tłumaczyć pra sutnasť i maštaby biełaruskaha zjavišča ū Bielastockim Krai; nijakaja reklama "Nivy" nia miela istotnaha upłyvu na hetki stan, redukcyja tyražu ad-paviadała darym pra śmierē starych ludziej, ale ad niekatoraha času ūžo nima hetaje zaležnaści, ad dvuch-troch hadoū, i ciapier čytač časapisu naležyć najčaściej da maładoha abo siaredniaha pakaleńnia i tolki što trejci ž ich heta vučan biełaruskaje movy /pakinuta praktyku štučnaha, prymušanaha nastauníkami padpisvańnia "Nivy"/; u takich-ža pamierach udajecca raspradavać i "Biełaruski Kalandar";

- biełaruskaja kultura, što vyrastaje tut u nas, nabyvaje prafesijnasci, vidač jaje ſtoraz dalej u świecie, i chacia-b tolki tamu maje jana budučyniu j nieśmierotnaść; z časam jana pačnie dziejničać na viartańnie Bielarusaū - asymilantaū da svajje biełaruskaści, jak heta nahladajecca ū tych-ža małych narodaū Zachadu /maładyja Valijcy, vychavany ja na Anhieľcaū, biarucca vyvučać kielekju movu svaich produkū, ja-koje ni slioúca nie pačuli ad rodnych baćkou navat!/; narod realizujecca ū kultury pierš za ūsio, u svaim mastactvie, litaratury, a jośc na świecie jaśče j tak, što kultura straciła svaju nacyjanalnuju movu, adna-časna ni trochi nie pierastajučy być jakraz nacyjanalnaju /Šatłandyja, Irlandyja, Bas-konija - častkova/; biełaruskaś Dieļastockaha Kraju mahčyna žniščyć, žniščajučy jahonuju litaraturu, hľumiačy - tak zvanych - "biełaviežcaū"; žyvy falklor u tradycyjnym razumieńni muśić prapaści, a litaratura,

Jak prajava vysejšaje stadyi kulturnaha, mie-navita nacyjanalnaha - nia muśić, voś u čym njuans žchiki historyi.

Naša razumieńnie ūlasnaj situacyji budzie udnabokaje dy pakalečanaje tak doūha, jak doūha budziem hladziec na jaje ūčarašními vačyma ardynarnaj biednaści i, tak zvanych, nikomu niepatrebnych ludziej. Ciapier nie tak, ale my nadalej samyja biednyja ludzi Eǔropy. I hetak budzie napeūna doūha, tamu, što... u niebahataha pana parabak nie može być sy ty, jak u biednej mitrapolii kalonili jahonyja jaśče biadniejšyja. My musim pieramahčy ū sabie postkalanijalnuju psichiku.

Zyécio nacyi, jak i zyécio kultury, adby-vejccca pa zakonie pulsaoyi, apahieuma i pi-rarieuma, i pierachodu kolkaści ū nowuju jakaść. Hetyja tryccać hadoū arhanizávaraha biełaruskaha zyécia tut prajšli va umovach adychodu paliptyki ad ideakohii, výrastanía našych dziaržaúnych systemau sa svajho dzia-cinstva j maładości, z euforyi ū óvioroźać /epizod z "Solidarnasciu"/. Niełaruski Bielastocki Kraj, kali u svatkach pačatkach byū biez značeńnia ū hlybokaj kultury j nieabaviazkowym matarjalna dadatkam da Pelskaje Dzieržavy /paúpracenta haspadarčaje substantcyi Połšcy/, tady karystaūsia až zavialikaj pavahaju z boku ūład, uklučna da ūzroūniu prezýdenta dziaržavy. Bo heta byla epocha ideakohii, ideovaha misijanarstva. A ciapier-ža, kali biełaruskaje ź Bielastockaha Kraju maje marku svaju - u krainie j za miażoju, pra što tady, tryccać hod nazad i nia śniščasia, dyk kidzjuć z nami cackacca, byccam kažučy: sami vyžyviecie - zabivać potym nia budziem, a kali skana-jecie - to j chacia-b dla pryliku nie zapłačam. Jak sabie chočacie! Vy, Bielarusy, dalikatna kažučy, mała nam patrebnja: chočacie vyžyć - vyžyvajcie, a nie, dyk jaśče lepiej, adzin kłopat budzie mienš! Viedajem, čaho vy vartyja j nie damo vam tut zalesić u niešta ważnaje:

tancujcie, śpiavajcie, deklamujcie, pišycie vierški, čytajcie "Nivu" j "Kalandary", skuchajcie pieradački, zachaplačcisia svatimi Kupałami - i adčapiciesia ad nas, my humannyyja, dušyč nie zadušym, ale j padskočyč až u palityku nie dazvolim. Mała? Mała, ale bolš vam davač - našto, ha? U sacym-ža bieļastockim vajavodztvie siamisottysiačnym, nu, kolmi vas, tych, nienaminalných, niepatencyjalnych Biełarusaū, takich, što ūsiúdy jany imi zastajucca, nia tolki na śloznym kancerie choru?...

Narod naš polski j biez taho hladzić na vas kryva j usie hetyja vašy terytoryi ekanamična deficytnymi jośc, trymajucca jany na polskim banku, na vypracávanych Palakami hrašoch, darmajedy vy, faktična, pryzjšta-b "Solidarnasť", dyk syč vy mieli-b, bylo-b vam; jak da vajny, abo j horaj, bo ksiandzy ciaier, vo, hlanie, jakoju siłaju grabilisia; davajenny karóynał kłaniaūsia Piłsudzkamu, a ciecpierašni navat z Jaruzelskim havaryč nie choča... Vy - što? Nie razumiejecie, jakim śviet i Poľšča stali? Nu, kali nie, dyk chren vam u vočy, tłumaczyč nia žbirajemsia, Škada času ž nieūdailotaju bałbatač...

My jak nacyjanalnaja mienšaść možam zahinuč tolki ū adnym vypadku: kali ūsich nas pierarobiač na bieļastockich katolikau.

Voš tak, Darahi moj! Zmučyūsia ja, moža. Čaho j nie dahavaryū, ale kali ty ciarpliva grašytaješ usienka toje, dyk reštu sam sabie dahavoryš.

200,-

BNV 1987/10